



KLAKSON

Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu

Przeciętne Czasopismo dla Nieprzeciętnej Młodzieży

Dwumiesięcznik Nr 4 (171) wrzesień / październik 2024r.



ZAPRASZAMY

Moto ciekawostki...

Samochód z "Powrotu do przyszłości" - DeLorean DMC-12

Każdy fan kina kojarzy film, w którym nastolatek we współpracy z szalonym naukowcem wsiadają do DeLoreana i przenoszą się w czasie. Mimo upływu lat produkcja cieszy się niesłabnącą popularnością. Co więcej – każdego roku zdobywa nowych fanów!



W połowie lat 70. John DeLorean porzucił posadę wiceprezesa General Motors, by stworzyć własne auto sportowe. DMC miał modernistyczny, futurystyczny kształt klina, karoserię nierdzewnej (odporność na korozję), nielakierowanej stali oraz podnoszone do góry drzwi typu skrzydła mewy, jak w Mercedesie 300SL. Konstrukcją układu zawieszenia zajęli się ludzie odpowiedzialni za projekt Lotusa Esprit. 5-biegowa skrzynia pochodziła z Renault, umieszczony z tyłu silnik był wspólnej konstrukcji Peugeota, Renault i Volvo z lat 70. Do dyspozycji był mały płaski bagażnik z przodu, pod maską. Dodatkowo trochę miejsca na bagaż było za oparciami foteli.

Produkcję oficjalnie rozpoczęto w lutym 1981 roku w fabryce DMC w Dunmurry, na przedmieściach Belfastu w Irlandii Północnej. W trakcie produkcji zmieniono kilka szczegółów samochodu, w tym maskę, kolor kół i kolor wnętrza. Do 1983 wyprodukowano 8975 sztuk DMC-12. Do dziś przetrwało około 6500 tych pojazdów.

Silnik o pojemności 2,85 l był umieszczony centralnie, jego moc została zdławiona do ok. 130 KM z powodu przepisów o emisji spalin. Nad klapą silnika instalowano ażurową konstrukcję. Napędzana była tylną osią za pośrednictwem 5-biegowej skrzyni manualnej lub skrzyni automatycznej.



Auto zyskało kultowy status: nie tylko dzięki pięknej sylwetce, ale i udziałowi w filmie „Powrót do przyszłości”.

W 2008 roku wiernie odwzorowany na podstawie oryginału DMC-12 znów trafił do produkcji, w limitowanej skali, po tym, jak markę wskrzesił teksański przedsiębiorca Stephen Wynne.

W 2012 roku zaprezentowano DeLoreana z napędem elektrycznym.

Oprac. na podstawie: <https://www.autoscout24.pl/1st/delorean/dmc-122>

Zapomniane i niesamowite prototypy z lat 90...

1995 - Lamborghini Cala



- **Silnik - V10 3900 ccm, 400 KM**
- **Prędkość - 291 km/h**
- **przyspieszenie - 5,0 s**
- **Liczba sztuk - 3**

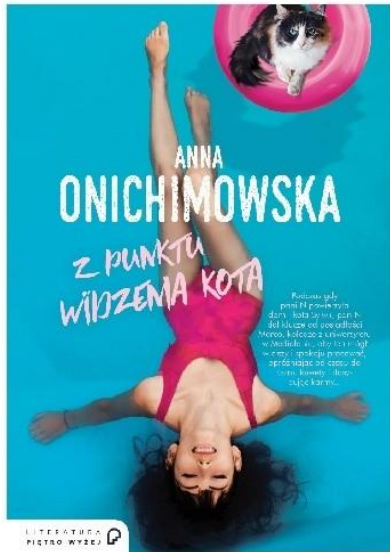
Włosi chcieli podreperować swoje finanse - mimo sukcesu flagowego Diablo - mniejszym i tańszym samochodem, który byłby chętniej kupowany przez klientów. Tym bardziej, że Porsche swoim wysłużonym modelem 928 (“Porsche dla biednych”) udowodniło, że warto zejść o szczebel niżej. “Tanie” Porsche było hitem przez wiele lat, to dlaczego “małe” Lamborghini nie mogłoby nim być? Przecież wcześniej z powodzeniem produkowało Jalpę.



To właśnie luka po Lamborghini Jalpa (koniec produkcji w 1988 r.) miała zostać zapełniona przez Calę. Niestety, nigdy do tego nie doszło - wykonano jedynie jej 3 egzemplarze. Nie pomogła nawet ręka włoskiego arcymistrza Giorgetto Giugiaro z Italdesign, który osobiście projektował nadwozie. Jednak po kilku latach (i zmianie właściciela Lamborghini), pomysł na małe Lambo z widlastym V10 został wykorzystany w Gallardo, który... może pochwalić się największym nakładem produkcyjnym (ponad 14000 sztuk) spośród wszystkich modeli Lamborghini. Cóż za ironia losu.

Oprac. na podstawie: <https://rankomat.pl/samochod/zapomniane-i-niesamowite-prototypy-z-lat-90>

Anna Onichimowska: Z punktu widzenia kota.



Lato w Toskanii. Piękna posiadłość staje się na kilka tygodni wspólną siedzibą atrakcyjnej malarzki i małżeństwa z Florencji. Mimo różnicy charakterów i upodobań, wszystko miałoby szansę ułożyć się nieźle, gdyby nie kot Albert, uważający się – i nie bez racji – za prawowitego właściciela willi z basenem. „Najeżdźcy”, którzy próbują podporządkować sobie kota, są na straconej pozycji.

Autorka stworzyła niezwykle lekką powieść, w której panuje beztroska atmosfera, a wakacyjny nastrój udziela się też czytelnikom. Fragmenty pisane z perspektywy Alberta są zabawne, a jego zachowanie – typowo kocie. Autorka świetnie opisała i scharakteryzowała uroczo wrednego futrzaka ☺

Jeśli lubicie romanse, ta książka jest na pewno dla Was!

Jeśli gustujecie w kryminałach – to jest to!

Jeśli potrzebujecie się pośmiać i nie macie z czego – przeczytajcie Kota.

A jeśli jesteście zgorzkniałymi ponurakami, którzy nie znoszą słońca i zwariowanych historii – zawsze macie szansę na zmianę ☺

Książka dostępna w bibliotece

4 Października



ŚWIATOWY DZIEŃ ZWIERZĄT

NIECH TEN DZIEŃ BĘDZIE PRZYPOMNIENIEM, ŻE KAŻDE ZWIERZĘ
ZASŁUGUJE NA SZACUNEK, MIŁOŚĆ I SZANSĘ NA GODNE ŻYCIE.



Miłość do zwierząt jest ściśle związana z dobrocią charakteru i można śmiało powiedzieć, że ci, którzy są okrutni wobec zwierząt, nie mogą być dobrymi ludźmi.

– Arthur Schopenhauer

Gazetka „KLAKSON”

Zespół redakcyjny: p. A. Łuczak, p. M. Podpora, p. D. Szwed,